

Karpiński, Rafał

„Świat symboliki chrześcijańskiej”,
Dorothea Forstber, przekł. i oprac.
Wanda Zakrzewska, Paweł Pachciarek,
Ryszard Turzyński, Warszawa 1990 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 82/3-4, 542

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dorothea F o r s t n e r O S B, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Przekład i opracowanie Wanda Z a k r z e w s k a, Paweł P a c h c i a r e k, Ryszard T u r z y Ń s k i; wybór ilustracji i komentarz Tamara Ł o z i ń s k a, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 544, ilustr. 178.

W przeciwieństwie do humanistyki zachodnioeuropejskiej czy amerykańskiej dorobek naszej w zakresie tytułowej problematyki jawi się jako kompletny ugor. Myślimy oczywiście o ujęciach całościowych, w rodzaju słowników, leksykonów czy kompendiów, a nie jednym czy drugim przyczynku związanym zresztą nie bezpośrednio z symboliką, ale szerszą problematyką ikonograficzną. Korzystano dotychczas z dorobku innych w językach oryginałów, wszak uniwersalny charakter chrześcijaństwa i jego symboliki usprawiedliwiał w pełni taką postawę. Niemalże jednak potencjalnych zainteresowanych z powodów barier językowych (choćby studentów) nie miało w języku polskim niczego co pełniłoby funkcję rzetelnego kompedium symboliki. Te poważne zaniedbania będące przecież świadectwem braku zrozumienia, czy zachęty, do lat ostatnich, ze strony państwowego wydawcy, ale również objawem zaściankowości, konserwatyizmu, inercji i nie przygotowania wydawnictw kościelnych, miejmy nadzieję będą nadrobione. Może wyrazem przelatania jakiejś bariery będzie niniejsza publikacja.

Cel jaki przyświecał autorce tej pracy, benedyktynie austriackiej z opactwa St. Gabriel, nie był bynajmniej naukowy; chciała jedynie dopomóc wiernym w zrozumieniu bogactwa treści zawartych w znakach, gestach, przedstawieniach. Wieloletnia praca nad książką rozpoczęta na początku lat trzydziestych, wydłużona o wojenną przerwę, zdecydowała o rozbudowaniu książki, którą także ze względu na wszystkie rygory warsztatu zaliczyć trzeba do dzieł naukowych. Książka składa się z jedenastu części: Znaki i pismo — tu także gesty; Liczby i figury, Zjawiska kosmiczne, Barwy, Kamienie i metale, Rośliny, Zwierzęta, Postacie biblijne i personifikacje, Postacie mitologiczne i hybrydy, Części ciała, substancje cielesne i wreszcie Różne symbole — tu budowle, sprzęty, odzież, potrawy, broń. W dwóch i pół setkach haseł, o przeciętnej objętości dwóch stron każde, autorka objaśnia np. symboliczne znaczenie krzyża wpisanego w koło, stania, szóstki, dalej bieli, wierzby czy sowy wreszcie syreny, ucha, miasta, lampy, paska i jajka, na tarczy kończąc. Bowiem chrześcijaństwo dostrzegało symboliczne znaczenie we wszystkich zjawiskach naturalnych. Tak jak np. dwunastowieczni intelektualiści chcąc uzasadnić symbolikę wszystkich elementów budowli chrześcijańskiej twierdzili, że cios kamienny symbolizuje kwadrat cnót.

Symbolika chrześcijańska była na wskroś synkretyczna. Czerpiąc ze świata judaistycznego i pogańskiego antyku przetwarzała, w oparciu o Pismo św. i jego obrazowy język, poglądy zwalczanych wierzeń. Autorka podkreśla wielokrotnie ten aspekt chrześcijańskiej symboliki. Sądzę więc, że wydawnictwo ze względu na walory warsztatu i postawę ideową autorki, jej otwartość, dokonało na początek dobrego wyboru z obszernego księgozbioru symbolicznego. Ale już teraz warto pomyśleć o kolejnych książkach z tego zakresu, również skromniejszych objętościowo, bardziej przydatnych przy pracy w terenie, jak np. George'a F e r g u s o n a, „Signs and Symbols in Christian Art” (ostatnie wyd. 1989), Jamesa H a l l a, „Dictionary of Subjects and Symbols in Art” (ost. wyd. 1979), D. de C h a p e a u r o u g e ' a „Einführung in die Geschichte der christlichen Symbole”, (ost. przerob. wyd., Darmstadt 1987) czy z podobnego zakresu — wszak symbole ujawniają się najczęściej w ikonografii — Hannelore S a c h s, Ernsta B a d s t u b n e r a i Helgi N e u m a n, „Christliche Ikonographie in Stichworten” (ost. wyd. 1988).

Opracowanie edytorskie książki staranne. Wszystkie dzieła powoływane przez autorkę, a tłumaczone na polski, odnotowano i za nimi podaje się cytaty; wielce przydatny indeks rzeczowy sporządzony przez Wojciecha R ę b o w s k i e g o stara się wykazać związki ideowe między symbolem, znaczeniem symbolicznym i desygnatem symbolu.

Jednak rozszerzyłbym bibliografię polską o kilka pozycji np. H. F r o s i Fr. S o w a, „W imię Twoje”, W. Z a l e s k i, „Święci na każdy dzień roku”, uzupełnił niektóre podpisy pod ilustracjami o sygnatury kodeksów i wreszcie wyjaśniłbym czy cały materiał ilustracyjny czy tylko jego polska część zostały włączone do tomu za sprawą paxowskiego redaktora? W każdym razie komentarze do ilustracji, autorstwa Tamary Ł o z i ń s k i e j są na najwyższym poziomie.

R. K.